

Mykhailo Skalets'ki

ORCID: 0000-0002-9971-7487

(Narodowy Uniwersytet „Politechnika Lwowska”)

Khrystyna Khvoynytska

ORCID: 0000-0001-5348-9338

(Narodowy Uniwersytet „Politechnika Lwowska”)

Dziedzictwo etyczne Kazimierza Twardowskiego i jego współczesne znaczenie (z okazji 80. rocznicy śmierci)

Artykuł przedstawia poglądy K. Twardowskiego na naturę i pochodzenie moralności. Stwierdza, iż jako zwolennik etyki ewolucyjnej Twardowski argumentował, że nie istnieją żadne wrodzone normy moralne. Normy etyczne są produktem rozwoju ewolucyjnego, o czym świadczy ich względny i zmienny charakter. Dlatego, aby przekształcić etykę w pełną i kompletną naukę, należy ustalić uniwersalne normy moralne, które będą odgrywały rolę „praw etyki”.

Słowa kluczowe: altruizm, egoizm, moralność, ewolucja, etyka, etyka ewolucyjna

Twórczość K. Twardowskiego jest znana głównie w Polsce, w literaturze ukraińskiej wciąż jednak została słabo zbadana. Można wspomnieć tylko o niektórych pracach M. Wernikowa, B. Dombrowskiego, O. Hirnego, S. Iwanika, J. Sanockiego. Jednak ich publikacje dotyczą przede wszystkim poglądów filozoficznych K. Twardowskiego. Twardowskiego nauka etyczna, o której traktuje niniejszy artykuł, rozpatrywana jest jedynie przez B. Dombrowskiego¹, ale nie porusza on kwestii współczesnego znaczenia dziedzictwa etycznego Twardowskiego.

Celem artykułu jest rozpatrzenie nauki etycznej Twardowskiego z punktu widzenia filozofii współczesnej. Uzasadnia się w nim, że Twardowski był zwolennikiem teorii ewolucyjnego pochodzenia norm etycznych, o czym świadczy ich względny i zmienny charakter; dlatego aby przekształcić etykę w pełną i kompletną naukę, należy ustalić uniwersalne normy moralne, które będą odgrywały rolę „praw etyki”.

¹ Б.Т. Домбровський, *Львівсько-Варшавська філософська школа (1895–1939)*, Львів 2004, s. 270.

* * *

W 2018 r. minęło 80 lat od zgonu założyciela lwowsko-warszawskiej szkoły filozofii Kazimierza Twardowskiego (1866–1938). Na pierwszy rzut oka może się wydawać, iż temat dziedzictwa etycznego K. Twardowskiego utracił aktualność, gdyż od czasu publikacji jego programowej pracy *Etyka wobec teorii ewolucji* (1895) minęło już ponad 120 lat, tym bardziej iż liczba zwolenników teorii ewolucji K. Darwina ostatnio bardzo się zmniejszyła. Jednakże w drugiej połowie XX w. pojawiają się takie nowe kierunki naukowe, jak etologia, socjobiologia i bioetyka, które przeprowadzają analogię pomiędzy zachowaniem zwierząt i człowieka, starają się stosować prawa biologii do rozwoju człowieka i ludzkiego społeczeństwa. W szczególności, wśród zwolenników tych nowych teorii zaczyna szerzyć się opinia, iż nastał czas, by wydzielić problematykę etyczną z filozofii i przekazać ją biologii. W takich warunkach wznowiły się z nową aktualnością dyskusje dotyczące etyki jako nauki oraz jej przedmiotu. Zaostrzyły się także spory odnoszące się do natury ludzkiej moralności, proporcji pomiędzy czynnikami biologicznymi i społecznymi, altruizmem i egoizmem. Analogiczna sytuacja, dotycząca relacji pomiędzy filozofią a nauką, miała miejsce pod koniec XIX i na początku XX w. Wówczas nadzwyczaj ożywiona była dyskusja na temat filozofii jako nauki oraz jej powiązań z naukami ścisłymi i przyrodniczymi. Sukcesy nauk przyrodniczych w XVIII–XIX w. doprowadziły do ponownej oceny roli filozofii i nauk ścisłych w procesie poznawczym. Wśród przedstawicieli przyrodniczo-naukowego nurtu rozprzeczono przekonanie, że *nauka* w pierwszej połowie XIX w. osiągnęła taki poziom rozwoju i wiedzy, że „stała się zdolna do nakreślenia pełnego i spójnego obrazu budowy świata we wszystkich jego składnikach”. Stąd wyciągano wniosek, że w takich warunkach *potrzeba filozofii* jako doktryny światopoglądowej o ogólnej budowie świata *zanika*. Jedynym teoretycznym i światopoglądowym punktem odniesienia dla człowieka powinna stać się nauka. Jako pierwszy podobne stwierdzenia wysunął twórca filozofii pozytywizmu – Auguste Comte (1798–1857), który ogłosił hasło: „Nauka jest filozofią sama w sobie”. A filozofia, jeśli chce być pożyteczna (na przykład w roli gnoseologii czy logiki lub metodologii poznania naukowego), sama powinna upodobnić się do nauk ścisłych i stać się nauką wśród innych nauk.

Do tej polemiki aktywnie przystąpił założyciel tzw. lwowsko-warszawskiej szkoły filozofii – Kazimierz Twardowski. Bez względu na swoją przynależność do szkoły neopozytywizmu, nie zgadzał się z punktem widzenia pozytywistów na filozofię. Już w swoim wstępnym wykładzie na stanowisku profesora Uniwersytetu Lwowskiego (15 listopada 1895 r.) wskazał, że takie twierdzenia są błędne.

K. Twardowski uważa, iż filozofia jest taką samą nauką jak inne nauki, dlatego myślą się ci, którzy odmawiają jej prawa do istnienia jako nauki. Poza tym, dowodzi niezbędności filozofii, ponieważ istnieją zjawiska, których nie obejmują nauki przyrodnicze. Zjawiska te nie mogą stać się przedmiotem poznania zmysłowego i dlatego nie mogą być przedmiotem badań nauk ścisłych. K. Twardowski zalicza do nich na przykład różnego rodzaju stosunki i związki, w szczególności przyczynowo-skutkowe. Ale takie właśnie zjawiska stają się przedmiotem metafizyki, która zdolna jest do refleksji zarówno nad istotami zmysłowymi, jak też racjonalnymi. Dlatego metafizyka, jako jądro filozofii, jest jego zdaniem ogniwem łączącym i pośredniczką pomiędzy filozofią a naukami ścisłymi. Z tego powodu nie należy przeciwstawiać filozofii naukom ścisłym² – uważa czołowy lwowski filozof.

W jednej ze swoich wczesnych prac, w której jednak znajdują się już zasady programowe jego filozofii, *Etyka wobec teorii ewolucji* (1895), K. Twardowski zwraca uwagę przyrodoznawców na niebezpieczeństwo niedoceniaenia filozofii. Lider lwowsko-warszawskiej szkoły neopozytywizmu poddaje ostrej krytyce współczesnych mu uczonych-przyrodoznawców za ich ataki na filozofię i próby zastąpienia filozofii przyrodoznawstwem, nazywając ich z tego powodu „naturalistami”. Spieszne i nie zawsze uzasadnione wnioski, które wyciągają przyrodoznawcy z teorii ewolucji, po raz kolejny udowadniają nie tylko, iż filozofia jest konieczna, lecz także ukazują wzrost jej znaczenia³ – podkreśla lwowski uczony.

Kazimierz Twardowski uczuła także na wszechstronność filozofii, która zawiera w sobie cały szereg specyficznych nauk filozoficznych. Jedną z nich jest etyka, która szczególnie interesowała lwowskiego myśliciela. Do kwestii, jakie miały dla niego największe znaczenie, należała ewolucja ludzkiej moralności, jej natura i pochodzenie, stosunek altruizmu i egoizmu w ludzkim zachowaniu. K. Twardowski, dzieląc podstawowe zasady filozofii pozytywizmu, postawił przed sobą zadanie postawienia etyki na prawdziwej podstawie naukowej, upodobnienia jej do nauk ścisłych, takich jak logika i matematyka. Uważał, iż obecnie etyka jako nauka jest jeszcze daleka od swojej pełni. Za podstawę takiego wniosku przyjął to, iż wszystkie normy moralne mają względny i zmienny charakter oraz brak jest „absolutnych”, czyli powszechnie przyjętych przez wszystkich ludzi „praw etyki”. Właśnie względność ocen moralnych pozbawia etykę niezawodnych kryteriów odróżniania dobra od zła, co nie pozwala na rozpatrywanie jej jako kompletnej nauki⁴.

² М. Рьюз, *Эволюционная этика: здоровая перспектива или окончательное одряхление*, „Вопросы философии” 1992, №3, s. 34–52.

³ Tamże, s. 36.

⁴ Tamże, s. 38.

Pod koniec XIX w. nadzwyczajną popularność zdobyła teoria ewolucji K. Darwina o pochodzeniu gatunków. Tak samo popularna i atrakcyjna była w tych czasach doktryna ewolucyjna jednego ze zwolenników filozofii pozytywnej A. Comte'a, angielskiego uczonego Herberta Spencera (1820–1903), który zaczął rozwijać idee ewolucjonizmu nawet trochę wcześniej od K. Darwina. To właśnie H. Spencer jako pierwszy dokonał współczesnej interpretacji pojęcia „ewolucja”. Przed nim było ono używane tylko w odniesieniu do procesu rozwoju ludzkiego embrionu. Sam K. Darwin prawie nie stosuje terminu „ewolucja”, preferując przyjęte już w tym czasie określenie „transmutacja gatunków”. Do zasług H. Spencera należy również to, iż był on założycielem etyki ewolucyjnej, której zwolennikiem był K. Twardowski.

Herbert Spencer zaplanował fundamentalną, liczącą dziesięć tomów, pracę, która miała stać się encyklopedyczną syntezą wszystkich nauk na zasadach ewolucjonizmu, nad czym pracował prawie czterdzieści lat. Dzieło to zostało opublikowane w latach 1862–1896 i zawierało: *Pierwsze zasady* (1862), *Podstawy biologii* (1864–1867), *Podstawy psychologii* (1870–1872), trzypięciotomowe *Podstawy socjologii* (1876–1898), *Socjologia jako przedmiot badania* (1903) oraz *Podstawy etyki* (1878–1893). Właśnie w tej ostatniej zawarte są podstawowe zasady jego etyki ewolucyjnej.

Michael Ruse wskazuje również na to, że idee etyki ewolucyjnej jako pierwszy zaczął głosić angielski filozof-pozytywista Herbert Spencer, jeszcze zanim K. Darwin opublikował swoją słynną pracę o pochodzeniu gatunków⁵. Sam Spencer ciągle podkreślał, że rok przed publikacją książki K. Darwina *O powstawaniu gatunków* (1859), opracował on tak zwane „prawo postępu”, które, jego zdaniem, poprzedzało teorię ewolucji. Podstawowe zasady jego prawa postępu można krótko określić w następujący sposób. Ewolucja stanowi integrację materii, której towarzyszy „rozsiewanie ruchu”, w którego trakcie materia przechodzi ze stanu nieokreślonej, niepowiązanej jednorodności do stanu pewnej określonej i uzgodnionej różnorodności; zachowany przy tym ruch materii ulega analogicznym transformacjom. Progiem, którego ewolucja nie może przekroczyć, jest osiągnięcie równowagi w systemie. Ale z czasem równowaga zaczyna być naruszana, co stwarza warunki dla nowego procesu ewolucyjnego. Wszystko, co istnieje, nieuchronnie odbywa cykl rozwoju i rozpadu. Postęp jako taki przewiduje ogólne zróżnicowanie, rytmiczność wszystkich procesów w przyrodzie i w społeczeństwie. Dynamika społeczna oznacza postępowe przejście od jednorodności do różnorodności, czyli do większego zróżnicowania. Dobrze zróżnicowane społeczeństwa mają o wiele lepsze możliwości rozwoju ewolucyjnego. Będą to społeczeństwa typu przemysłowego, zbudowane na wiedzy pozytywnej.

⁵ Tamże, s. 34–52.

Doktrynę ewolucyjną Darwina postrzegał Spencer jako biologiczne potwierdzenie swego prawa postępu. Co więcej, uważał, że po K. Darwinie biologia wyparła matematykę i fizykę na dalszy plan, stając się wiodącą i przykładową nauką. H. Spencer poszedł nawet dalej niż K. Darwin. Starał się zastosować zasady biologicznej teorii ewolucjonizmu do rozwoju człowieka i ludzkiego społeczeństwa, co oznaczało pojawienie się teorii darwinizmu społecznego.

Założyciel szkoły lwowsko-warszawskiej Kazimierz Twardowski również przyłączył się do ostrej polemiki na temat doktryny ewolucyjnej K. Darwina i H. Spencera. Co prawda, interesowała go nie tyle ewolucja człowieka, ile ewolucja ludzkiej moralności, jej natura i pochodzenie, stosunek altruizmu i egoizmu w ludzkim zachowaniu. Twardowski nie pragnął stworzyć nowej teorii etycznej, lecz dzieląc podstawowe zasady filozofii pozytywizmu, jak już wspomniano, postawił przed sobą zadanie nadania etyce prawdziwej podstawy naukowej, upodobnienia jej do nauk przyrodniczych i ścisłych.

Analogiczny punkt widzenia dotyczący naukowości nauki i estetyki wyraził później także znany austriacki filozof kultury Albert Schweitzer. Twierdził, że etyka i estetyka nie mogą być naukami, ponieważ nie badają obiektywnych, powtarzalnych faktów i związków między nimi, lecz subiektywne pragnienia i emocje. Chodzi w nich o rzeczy, które z jednej strony są subiektywne, a nie obiektywne, a z drugiej strony – w gruncie rzeczy są one pojedyncze i związki między nimi mogą chować się w głębi „tajemniczego Ja”. Etyka i estetyka nie badają obiektywnej rzeczywistości i jej wzajemnych powiązań, lecz procesy ludzkiej działalności, które zawsze są subiektywne i indywidualne – argumentował. Nauką może być tylko historia etyki, jeśli w ogóle za naukę można uważać historię jednej z wielu sfer życia duchowego – uważał A. Schweitzer.

W swojej programowej pracy *Etyka wobec teorii ewolucji*⁶ (1895) K. Twardowski wskazuje, że K. Darwin nie był pierwszym odkrywcą teorii ewolucji. Pierwszą pełną teorię powstawania gatunków zaproponował jeszcze dziadek K. Darwina Erazm Darwin w pracy *Zoonomia* (1794–1798). Jego poglądy popierał Jean Lamarck w publikacji *Zoologie philosophique* (1809). Jednak ich poglądy, jak twierdził K. Twardowski, nie były należycie uzasadnione i nie zyskały poparcia uczonych. Jedynie K. Darwinowi, który wprowadził pojęcie „doboru naturalnego”, udało się nadać teorii ewolucji należyte uzasadnienie naukowe i kompletną formę⁷.

We wspomnianej pracy Twardowski poddaje ostrej krytyce teorię darwinizmu społecznego H. Spencera oraz filozofię immoralizmu F. Nietzschego. Znaczną uwagę poświęca kwestii stosunku zasad altruizmu i egoizmu w za-

⁶ К. Твардовский, *Этика наряду с теорией эволюции*, <http://www.read.in.ua/book221391/?razdel=23&p=635>

⁷ Tamże.

chowaniu człowieka. Wskazuje, że po powstaniu teorii ewolucji poglądy uczonych na naturę moralności zaczęły być rozbieżne i należy powiedzieć, że nadal pod wieloma względami pozostają one dyskusyjne. Według niego, jedna grupa badaczy była zdania, że ludzie ze swojej natury są altruistami. Pojęcie to swoje pochodzenie również zawdzięcza pozytywizmowi. Zostało ono wprowadzone do użytku naukowego przez twórcę filozofii pozytywizmu A. Comte'a i poparte przez innych uczonych. Altruizm jako cecha moralna powstał wskutek długotrwałego wzajemnego oddziaływania pomiędzy ewolucją biologiczną a moralną, przy czym nieodzownie przewiduje się uznanie pewnych zasad moralnych, które nie wypływają z ludzkiego doświadczenia. Zwolennicy tego poglądu uważają, że ludziom z natury właściwe są pewne zasady moralne: poczucie dobra, zła, sprawiedliwości jako twory *a priori* racjonalne. „Taki punkt widzenia rzeczywiście ma prawo istnieć, ponieważ pewne cechy altruizmu w postaci instynktu ojcowskiego i macierzyńskiego właściwe są nie tylko człowiekowi, lecz także wielu zwierzętom. Szczególnie dotyczy to zwierząt stadnych, u których altruizm dotyczy nie tylko członków rodziny, lecz wszystkich członków stada”⁸.

Stado lub jakikolwiek inny zespół, w którym brak jest poczucia odpowiedzialności i obowiązku, skazane jest na szybkie wymarcie, ponieważ dla takich zwierząt właśnie stado, a nie para rodziców może zapewnić system ochrony, przeżycia i karmienia dzieci, starców oraz ciężarnych. Takie instynkty stadne z czasem mogą utrwalić się w mechanizmach dziedziczenia, tak samo jak naturalne zabarwienie, pazury i tym podobne cechy. Poza tym, w ludzkim społeczeństwie utrwalane i przekazywane są one przy pomocy wychowania, norm społecznych, tradycji, zwyczajów itd., czyli mają tu zastosowanie mechanizmy ewolucji socjokulturowej.

Ale Twardowski odrzuca obecność jakichkolwiek cech wrodzonych w zachowaniu ludzi. Twierdzi: „Nikt nie rodzi się z gotowym systemem etyki tak samo, jak nikt nie przychodzi na świat z gotowym systemem logiki w głowie”⁹. Dlatego ten punkt widzenia mało interesuje K. Twardowskiego i prawie nie poświęca mu uwagi. Znacznie bardziej interesuje go ewolucyjna teoria etyki, której twórcą, jak już wspomniano, był Herbert Spencer. Jednakże podstawowe idee etyki ewolucyjnej mimo wszystko zostały wysunięte i uzasadnione przez Darwina. Spencer argumentował, że źródła moralności uwa-

⁸ М. Скалецький, *Проблема альтруїзму та егоїзму в етичній спадщині К.Твардовського* [w:] «Етичне та естетичне в людському світовідношенні» (Тези Міжнародної наукової конференції «XXVII-мі Читання, присвячені пам'яті засновника Львівсько-Варшавської філософської школи Казимира Твардовського», 11–12 лютого 2015 року), Львів, Вид-во «Ліга-Прес», 2015, s. 27–30, 242 с.

⁹ К. Твардовский, *Этика наряду с теорией эволюции*, <http://www.read.in.ua/book221391/?razdel=23&p=635>

runkowane są naturą biologiczną człowieka, dlatego moralne jest takie zachowanie, które sprzyja największej długotrwałości, szerokości i pełni życia człowieka. Ludzi, tak samo jak inne istoty społeczne, łączą instynkty społeczne, które zaspokajane są poprzez komunikację z podobnymi do siebie. Stąd wypływają uczucia sympatii i wzajemnej pomocy wobec bliźnich. Dzięki wysokiemu poziomowi rozwoju zdolności psychicznych i intelektualnych instynkty społeczne z czasem przeradzają się w zaczątki moralności. Ważnym czynnikiem łączącym był język, dzięki któremu stało się możliwe formułowanie żądań społeczności za pomocą opinii społecznej. Z czasem instynkty społeczne i sympatie wzmacniają się, najpierw utrwalają się w postaci przyzwyczajenia, a następnie stają się powszechnie przyjętymi zasadami zachowania. Ewolucjoniści akcentują, że ludzkość w trakcie swojego powstawania przeszła poważny dobór grupy (naturalny) na moralność, w szczególności na altruizm.

Większość ewolucjonistów była zwolennikami teorii egoizmu. Ponieważ zgodnie z założeniami teorii ewolucji przeżywają najsilniejsi, najagresywniejsi, najokrutniejsi, największe szanse na przeżycie mają osobniki o rozwiniętych skłonnościach egoistycznych, o najlepiej rozwiniętym instynkcie samozachowawczym. Dlatego ewolucjoniści uważają, że człowiek ze swojej natury jest istotą egoistyczną i agresywną, a w swoim zachowaniu kieruje się instynktem samozachowawczym i pragnieniem korzyści osobistej. Inaczej mówiąc, zachowanie człowieka uwarunkowane jest instynktami naturalnymi i praktycznie niczym nie różni się od zachowania zwierząt.

W społeczeństwie, tak samo jak w przyrodzie, trwa okrutna walka o przeżycie, walka wszystkich przeciwko wszystkim według zasady „Człowiek człowiekowi wilkiem”. Takie zachowanie stwarza zagrożenie dla ludzkiego współistnienia i może prowadzić do samozniszczenia. W celu ograniczenia i powstrzymania okrutnych instynktów zwierzęcych należało wytworzyć pewne mechanizmy ochronne. Dlatego w trakcie długiej ewolucji, poprzez wychowanie i działalność intelektualną, ukształtowane zostały pewne etyczne normy zachowania, które pozwalały na współistnienie w jednej wspólnocie różnym ludziom z różnymi, nawet sprzecznymi interesami. Oznacza to, że w ludzkiej psychice nie było żadnych zarodków czy przesłanek biologicznych powstania moralności – twierdzi Twardowski. Jest to czysty produkt rozwoju ewolucyjnego.

Do znanych przedstawicieli takiego punktu widzenia powszechnie zaliczani są: T. Hobbes, H. Spencer, P.A. Kropotkin, J. Huxley, K. Lorenz. Zaliczyć do nich należy również współczesnego amerykańskiego socjobiologa Edwarda O. Wilsona, którego prace wznowiły dyskusję o etyce ewolucyjnej w latach 70. XX w. i nadały im nową, ostrą jakość.

Ciekawą opinię odnośnie do altruizmu i egoizmu głosili przedstawiciele teorii „racjonalnego egoizmu” L. Feuerbach i M. Czernyszewski. Uważali, że altruizm i egoizm mogą nie tylko współistnieć razem, lecz także przechodzić

w siebie nawzajem. Uczucia egoistyczne mogą przekształcać się w swoje przeciwieństwo wskutek racjonalnej refleksji nad indywidualnymi potrzebami. W trakcie okrutnej walki o przetrwanie ludzie przekonują się, że najłatwiej można osiągnąć swój cel w przypadku, kiedy wiele indywidualności działa wspólnie dla dobra ogólnego. Zachowanie, które przewiduje współpracę, było następnie przekazywane z pokolenia na pokolenie, dopóki nie utrwaliło się jako nieodzowna cecha indywiduum. Ludzie rozwinęli tę cechę jako potomkowie istot stadnych, które przeżyły właśnie dlatego, że ich instynkty społeczne okazały się najsilniejsze. W związku z tym altruizm jest skutkiem długiego i powolnego procesu, który dotyczył całego rodzaju ludzkiego i z czasem stał się dziedziczny.

Jednocześnie lidera lwowskich filozofów martwił względny charakter norm i zasad moralnych, brak powszechnie przyjętych praw, zasad i aksjomatów moralnych. Słusznie uważał on, że brak powszechnie przyjętych obowiązkowych norm i zasad moralności grozi „anarchią etyczną”, ponieważ stwarza wątpliwości co do możliwości jakichkolwiek opinii i ocen moralnych. Akcentując względność ocen moralnych, brak niezawodnych kryteriów dla odróżniania dobra od zła, ewolucjoniści tym samym tracą twarde grunty pod własnymi nogami. Albowiem, jeśli wszystkie prawdy są względne, to również ta prawda, że wszystkie prawdy są względne, także będzie względna¹⁰ – podkreślał lwowski myśliciel. Z tego samego powodu zdecydowanie występował przeciwko filozofii immoralizmu F. Nietzschego, który starał się wyjść poza granice moralne, stanąć „po tamtej stronie dobra i zła”. K. Twardowski zaznacza, że istnieje szereg myślicieli na czele z F. Nietzschem, którzy uważają współczesną etykę, zbudowaną na zasadach chrześcijaństwa, za przestarzałą i twierdzą, że z tego powodu należy ją zastąpić „nową” moralnością. Doktrynę etyczną F. Nietzschego lwowski uczony ironicznie nazywa „postępową” etyką i uważa, że etyka chrześcijańska najlepiej odpowiada warunkom istnienia współczesnego człowieka¹¹.

Właśnie brak powszechnie przyjętych norm i zasad etycznych uważa on za podstawową przyczynę, która przeszkadza w przekształceniu etyki w kompletną etykę. Stawiając przed sobą cel przekształcenia etyki w prawdziwą naukę, K. Twardowski stara się odnaleźć uniwersalne zasady zachowania, które nazywa „prawami etyki”. W tym celu przeprowadza analogię pomiędzy względnością zasad moralnych oraz względnością wyobrażeń estetycznych o pięknie i brzydocie, a także względnością logicznych i matematycznych ocen prawdziwości i błędności wiedzy. Większość ludzi nie zna praw myślenia logicznego, ale wcale nie oznacza to, że nie mogą oni myśleć prawidłowo.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże.

Fakt, że odwołując się na przykład do wnioskowania indukcyjnego, możemy stosować różne jego sposoby, wcale nie oznacza, że nie istnieją ogólne prawa myślenia logicznego. Obecność różnych norm uczynków moralnych także wcale nie świadczy o braku ogólnie przyjętych norm ludzkości. Oznacza jedynie, że na razie ich nie znamy. Dlatego K. Twardowski uważa, że stanowi to jedynie potwierdzenie tego, że etyka jako doktryna naukowa nie jest wystarczająco rozwinięta i uzasadniona.

W artykule nestora lwowskich filozofów krytyce poddawany jest także jeszcze jeden argument zwolenników ewolucjonizmu w etyce, polegający na tym, że w etyce brak jest aksjomatów moralnych w odróżnieniu od przyrodoznawstwa teoretycznego, w którym aksjomaty odgrywają ważną rolę. Twardowski wskazuje nie tylko na to, że nikt nie rodzi się z gotowym systemem aksjomatów logicznych lub z gotowym systemem etycznym. Zwraca także uwagę, że nawet oczywiste aksjomaty matematyki nie od razu akceptowane są przez wszystkich. Wymaga to pewnego poziomu myślenia logicznego, którego jeszcze nie ma dziecko lub niewykształcony dzikus. Poza tym nie wszystkie aksjomaty matematyki i przyrodoznawstwa odbierane są jednoznacznie. Wiele z nich ocenia się i rozpatruje na różne sposoby, na przykład zjawiska astronomiczne. Co więcej, zdolność do myślenia abstrakcyjnego rozwija się wcześniej niż kształtują się uczucia etyczne, bez których niemożliwe są oceny i opinie moralne – argumentuje lwowski uczony. Kształtowanie uczuć moralnych, wśród których największe znaczenie nadawał on wykształceniu uczucia sumienia, wymaga pewnej dojrzałości duchowej i społecznej. Dlatego proces tworzenia jednolitego stanowiska moralnego jest złożony i długotrwały, co jednak wcale nie oznacza, iż wyrobienie takiego stanowiska jest niemożliwe¹² – twierdzi myśliciel. Dlatego w rzeczywistości nie istnieją sprzeczności nie do pokonania pomiędzy teorią ewolucji a klasyczną etyką.

Występując przeciwko względności norm i ocen moralnych, ale nie znajdując wiecznych i niezmiennych zasad moralności, dochodzi on do błędnego wniosku o niemożliwości prawdy względnej w ogóle. Wszelkie prawdy względne zalicza do kategorii „NIEPRAWDA”. Każda prawda – głosi uczony – powinna być prawdą w jakichkolwiek warunkach, nie może się zmieniać ani rozwijać. „Jeśli prawdą jest, że Mickiewicz urodził się w 1798 r., jeśli prawdą jest, że trzeba kochać bliźniego, jeśli prawdą jest, że symfonie Beethovena są wspaniałe, to te prawdy będą prawdziwe zawsze i wszędzie”¹³. Co więcej, filozof twierdzi, iż nawet gdyby nie istniała ludzkość, prawdą byłoby to, że dwa plus dwa równa się cztery, albo to, że trzeba kochać bliźniego. Chociaż sam zauważa także, że w takim przypadku te prawdy nie zostałyby wypowiedziane

¹² Tamże.

¹³ Tamże.

i nie mogłyby być zastosowane w praktyce. Jednakże takie twierdzenia stoją w sprzeczności z zasadami etyki ewolucyjnej. Wskazując na to, że różnice w normach moralności uwarunkowane są specyfiką historycznych, kulturalnych i geograficznych warunków istnienia oraz rozwoju różnych narodów, logiczne byłoby założenie, iż wraz ze zmianą warunków istnienia wcześniej czy później będą się zmieniać także normy etyczne. Jednakże Twardowski głosi: „Błąd etyki ewolucyjnej polega na tym, że każe ona rozwijać się PRAWDOM moralności, co jest niedorzeczne, gdyż każda prawda jest zawsze taka sama, nie zmienia i nie rozwija się”¹⁴. Dalej twierdzi kategorycznie: „Pojęcia ewolucji nigdy nie można stosować wobec rzeczy, które są niezależne od ludzkości”¹⁵.

W ten sposób lwowski uczony stara się udowodnić, że prawda jest absolutna i bezwzględna, istnieje wiecznie, sama w sobie, rzeczywiście i obiektywnie. Takie stanowisko Twardowskiego B.T. Dombrowski wyjaśnia tym, iż w tym okresie młody lwowski uczony wciąż jeszcze znajdował się pod mocnym wpływem „teorii absolutyzmu aksjologicznego i epistemologicznego” swojego nauczyciela, znanego austriackiego filozofa, Franza Brentano, którego uważa się za twórcę austriackiej tradycji filozoficznej¹⁶.

W swojej pracy Twardowski popiera teorię Brentano, której istota polega na tym, że prawda, jeśli rzeczywiście jest prawdą, musi być bezwzględna i bezwarunkowa, będzie ona prawdą w jakichkolwiek warunkach, nie może zmieniać się i rozwijać. Musimy stwierdzić, że K. Twardowski w końcu zdeorientował się w dialektyce absolutnego i względnego w etyce i nie zrozumiał dialektyki prawdy absolutnej i względnej, dialektyki ogólnoludzkiego oraz osobnego w normach etycznych zachowania. Chociaż przyznaje on, że różnice w normach etycznych uwarunkowane są specyfiką warunków istnienia różnych narodów, jednak wbrew faktom i logice zdrowego rozsądku przeczy temu, że w trakcie postępowego rozwoju normy etyczne także zmieniają się i rozwijają. Ale Twardowski twardo wierzył w istnienie absolutnych norm moralności, które słusznie uznane zostaną za „prawa etyki”. Jednakże absolutyzując względny charakter norm i zasad moralnych, nie rozumiał, że bez względu na ich zmienność istnieją powszechnie przyjęte, ogólnoludzkie normy zachowania, które można uznać za wzorce ludzkości. Jednak poszukiwania jednolitej podstawy etycznej ludzkiego zachowania trwają do dziś. Aktywnie w tym kierunku pracowali, przykładowo: Albert Schweitzer oraz Mahatma Gandhi. Pierwszy z nich głosił „etykę czczenia życia” (*ahimsy*), a drugi – „etykę nieagresji”, która opierała się na oryginalnej doktrynie o „siedmiu grzechach społecznych”, nad którymi warto się zastanowić. Są to:

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Б.Т. Домбровський, *Львівсько-Варшавська філософська школа...*, s. 40.

- Polityka, pozbawiona zasad,
- Komercja, pozbawiona moralności,
- Bogactwo, pozbawione pracy,
- Edukacja, pozbawiona jakości,
- Nauka, pozbawiona ludzkości,
- Przyjemność, pozbawiona sumienia,
- Kult, pozbawiony ofiary.

Poszukiwania uniwersalnych zasad etycznych wzmogły się szczególnie w okresie powojennym, kiedy rozpoczęły się procesy globalizacji. Poza naukowcami do tych poszukiwań przyłączyli się liderzy polityczni i religijni. Z inicjatywy Takeo Fukudy, byłego premiera Japonii, w 1983 r. założono międzynarodową organizację społeczną Rada Interakcji, która rozpoczęła poszukiwania uniwersalnych norm etycznych. Z polecenia Rady Interakcji w 1996 r. wysoce profesjonalna grupa ekspercka przygotowała raport o globalnych problemach etycznych. Na spotkaniu plenarnym w Vancouver w maju 1996 Rada uchwaliła opinię tej grupy, która składała się z przedstawicieli różnych religii światowych i specjalistów z całego świata. Wnioski tego raportu *W poszukiwaniu globalnych norm etycznych* pokazały, że religie światowe mają wiele wspólnego, a Rada postanowiła zalecić Narodom Zjednoczonym przeprowadzenie konferencji w celu rozpatrzenia *Deklaracji odpowiedzialności człowieka* jako uzupełnienia do wcześniejszej fundamentalnej *Deklaracji praw człowieka* (z roku 1946). W dokumencie tym stwierdzono, że ludzie zasługują na maksymalnie pełną wolność, jednakże powinni także jak najpełniej rozwijać swoje poczucie odpowiedzialności, aby właściwie korzystać z wolności.

Do tego ruchu w Europie przyłączyła się jeszcze jedna duża organizacja – Konferencja Kościołów Europejskich. Pod jej szyldem w 1997 r. w Wiedniu odbyła się konferencja, której podstawowym wnioskiem było uznanie następującego faktu: „Życie w celu pogodzenia przewiduje, że uznajemy różnice pomiędzy nami za dary, które pomagają nam wspólnie odnaleźć wspaniałą różnorodność jedyne w swoim rodzaju świata Bożego”. Wszystkie te wysiłki dają nadzieję na to, że zadanie, postawione przez K. Twardowskiego, wkrótce zostanie rozwiązane.

Pod koniec artykułu o etyce i ewolucji Twardowski zwraca uwagę współczesnym sobie przyrodnikom na niebezpieczeństwo niedoceniaenia filozofii. Nie szczędi im krytyki za ataki na filozofię i próby zastąpienia filozofii przyrodnictwem, nazywając ich z tego powodu „naturalistami”¹⁷. Spieszne i nie zawsze uzasadnione wnioski, które wyciągają przyrodnicy z teorii ewolucji, po raz kolejny udowadniają nie tylko, iż filozo-

¹⁷ К. Твардовский, *Этика наряду с теорией эволюции...*, <http://www.read.in.ua/book221391/?razdel=23&p=635>.

fia jest konieczna, lecz przede wszystkim ukazują wzrost jej znaczenia¹⁸, co podkreśla lwowski uczoney.

Zastrzeżenia te i uwagi Twardowskiego okazały się prorocze. Profesor biologii z Uniwersytetu Harwardzkiego Edward O. Wilson w książkach *Socjobiologia: nowa synteza* (1975)¹⁹ oraz *O ludzkiej naturze* (1975)²⁰ postawił sobie cel stworzenia nowej nauki – socjobiologii. Wybór terminu „socjobiologia” dokładnie oddaje jego wiarę w to, że relacje społeczne mogą zostać wyjaśnione za pomocą biologii, gdyż u ich podstaw leżą, jak twierdzi, strategie przeżycia „natury zwierzęcej człowieka”²¹. Swoją naukę określa jako „systematyczne badanie podstaw biologicznych wszystkich form zachowania społecznego – od owadów do człowieka”. Twierdzi, że stosowanie wiedzy biologicznej jest jedną z wiodących strategii, które oferuje sama przyroda. Wilson uważa strategie genetyczne za najważniejszy kamień węgielny ludzkiej natury oraz interpretuje moralność i kulturę jedynie z punktu widzenia ich znaczenia dla przeżycia. Tylko ewolucyjna dziedziczność określa „bazowe zasady ludzkiego zachowania” – dlatego nie można przekraczać granicy, za którą natura biologiczna zacznie odwracać ewolucję kulturalną.

Wilson starał się również przeprowadzać analogie pomiędzy pewnymi wspólnotami współczesnymi a wczesnymi formami ewolucji człowieka. Na przykład, jego zdaniem, zakaz kazirodztwa należy postrzegać jako składnik dziedzicznej strategii wspólnoty myśliwych i zbieraczy w celu uniknięcia szkodliwych skutków bliskiego krzyżowania oraz zwiększenia zdolności reprodukcyjnej. W publikacjach Wilson konkretyzuje sposoby, za pomocą których na podstawie teorii doboru naturalnego można przewidywać ludzkie zachowanie.

E. Wilson za pomocą socjobiologii pragnie zreformować na bazie zasad ewolucjonizmu nie tylko etykę i biologię, lecz także inne nauki humanistyczne i społeczne. Tak samo jak wielu przyrodznawców i przedstawicieli nauk społecznych w XIX w., uważa, że wiedza zdobyta poprzez ewolucję, którą nazywa znajomością strategii genetycznych, leży u podstaw wszystkich nauk i stanie się programem osiągnięcia ogólnego dobrobytu.

Bibliografia

Апресян Р.Г., *Идея морали и базовые нравственно-этические программы*, М. 1995, 354 с.
Бескова И.А., *Эволюция и сознание: (когнитивно-символический анализ)*, ИФРАН, М. 2001, 268 с.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ E.O. Wilson, *Sociobiology: The New Synthesis*, Cambridge, MA: Belknap Press of Harvard University Press, 1975, s. 54.

²⁰ Tamże. s. 57.

²¹ Tamże, s. 243.

- Гусейнов А.А., *Этика и мораль в современном мире* [w:] А. Гусейнов, *Этическая мысль. Ежегодник*, ИФ РАН, М. 2000, s. 25–34.
- Домбровский Б.Т., *Львівсько-Варшавська філософська школа (1895–1939)*, Львів 2004, 270 с.
- Рьюз М., *Эволюционная этика: здоровая перспектива или окончательное одряхление*, „Вопросы философии” 1992, № 3, s. 34–52.
- Скалецкий М., *Проблема альтруїзму та егоїзму в етичній спадщині К. Твардовського* [w:] М. Скалецкий, *Етичне та естетичне в людському світовідношенні (Тези Міжнародної наукової конференції „XXVII-мі Читання, присвячені пам'яті засновника Львівсько-Варшавської філософської школи Казимира Твардовського”, 11–12 лютого 2015 року)*, Вид-во „Ліга-Прес” Львів 2015, s. 27–30, 242 с.
- Смайлли Д., *Социобиология и человеческая культура*, http://adhdportal.com/book_3070_chapter_13_Deivid_Smajilli_Soiobiologija_i_chelovecheskaja_kultura*.html
- Твардовский К., *Этика наряду с теорией эволюции*, <http://www.read.in.ua/book221391/?razdel=23&p=635>
- Травин А.А., *Этюды по теории и практике эволюции*, „Vivos voco” 1997, № 1–2, s. 12–20.
- Уилсон Р.А., *Психология эволюции*, М., София 2006, 328 с.
- Уилсон Э., *Хозяева Земли. Социальное завоевание планеты человечеством*, СПб.: Питер 2014, 352 с.: ил. (Серия „New Science”).
- Шовен Р., *От пчелы до гориллы перевод с французского Н.В. Кобринной под редакцией и с предисловием И.А. Халифмана*, Изд-во „МИР”, М. 1965, s. 283.
- Эфроимсон В.П., *Родословная альтруизма (Этика с позиций эволюционной генетики человека)*, „Новый мир” 1971, № 10, s. 57–65.
- Эфроимсон В.П., *Генетика этики и эстетики*, СПб.: „Галисман”, 1995, 288 с.
- Nowak M.A., Tarnita C.E., and Wilson E.O., *The evolution of eusociality*, “Nature 466” 2010.
- Wilson E.O., *Kin selection as the key to altruism: Its rise and fall*, “Social Research” 2005, 72(1).
- Wilson E.O., *On Human Nature*, Cambridge, MA: Harvard University Press, 1978.
- Wilson E.O., *One giant leap: How insects achieved altruism and colonial life*, “BioScience 5B(i)” 2008, 17–25.
- Wilson E.O., *Sociobiology: The New Synthesis*, Cambridge, MA: Belknap Press of Harvard University Press, 1975.

The ethical heritage of Kazimierz Twardowski and its contemporary significance (on the occasion of the 80th anniversary of his death)

Summary

The article presents K. Twardowski's views on the nature and origin of morality. As a supporter of evolutionary ethics, he states that here are no inborn moral norms. Ethical standards are a product of evolutionary development, as proven by their relative and changing nature. Consequently, to transform ethics into a complete science, it is necessary to establish universal moral norms that will play the role of “ethical laws”.

Key words: altruism, egoism, morality, evolution, ethics, evolutionary ethics